

Alina Naruszewicz-Duchlińska

O (nie)miejscu pomiędzy przestrzeniami

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 2, 366-368

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Alina Naruszewicz-Duchlińska

O (NIE)MIEJSCU POMIĘDZY PRZESTRZENIAMI

Współczesność zniwelowała przez mediatywizację dotychczasowe bariery terytorialne i czasowe. Podróż i bytowanie nie ograniczają się już do tu i teraz, ale do „teraz, tu i gdzie indziej” (s. 9). Barbara Kita proponuje w swojej książce „marszrutę po mutacjach przestrzeni zapośredniczonej przez telewizję” (s. 10) i jest w tej wędrówce wprawnym przewodnikiem. Zabiera czytelnika na wyprawę, podczas której zauważy on zarówno nowe aspekty świata, zdawałoby się doskonale mu znanego, jak i może lepiej zrozumie siebie, przeciętnego mieszkańca globalnej wioski.

Żyjemy w kulturze wizualnej, obrazy „atakują” z ekranu komputerowego, telewizyjnego i kinowego, billboardów reklamowych, witryn sklepowych, okien i lusterek. Jesteśmy „z jednej strony obezwładnieni systemem totalitarnego Foucaultowskiego panopticonu – przezierającą zewsząd widzialnością, z drugiej przez tę właśnie wszechobecność obrazu, jego nadmiar doprowadzeni do postawy nie-widzenia” (s. 16). Otoczeni obrazami, nie zauważamy, jak bardzo wpływają one na postrzeganie i jednocześnie kreowanie rzeczywistości. Media umożliwiają np. wirtualną wycieczkę po Luwrze, ale też mogą sprawić, że będąc de facto w Paryżu oglądamy go głównie przez obiektyw aparatu czy kamery. Szybkie środki komunikacji skracają podróże i pozwalają zapomnieć o przemierzanych odległościach, Internet i telefony umożliwiają bezpośredni kontakt pomiędzy nawet bardzo oddalonymi osobami. Znaczącą rolę odgrywają telemika (czyli regularne, częste przemieszczanie na znaczny dystans przedmiotów i ludzi) i telematyka (kombinacja sieci transmisyjnych i komputerowych przesyłających przekazy). Dezaktualizuje się euklidesowe pojęcie przestrzeni.

Badaczka skupiła uwagę głównie na sferze „pomiędzy” przestrzeniami. uznając ją za najistotniejszą – „bo w niej zachodzą procesy integracyjne, traci ona jednocześnie swe znaczenie „bycia granicą” (miejscem zupełnego oddzielenia zjawisk), stając się nie tyle miejscem tymczasowej styczności, co spotkania i przechodzenia jednego w drugie, obszarem kształtowania nowej jakości” (s. 39). Wysuwa tezę, iż współcześnie wszyscy jesteśmy z racji ciągłej wędrówki, pojmowanej jako zmiana i ruch (nawet za pośrednictwem ekranu telewizora) nomadami, których „prze-

O (nie)miejscu pomiędzy przestrzeniami

znaczeniem w podróży pozostaje odkrywanie Innego, ale także (a może przede wszystkim) dzięki temu siebie samego” (s. 64).

W dysertacji porównano kulturę dawną i współczesną, uznając za jedną z cech konstytutywnych (po)nowoczesności to, że „zniszczone lub zredukowane w swej istocie fenomeny (terytorium, miejsce, przestrzeń konkretna) zostają zwrócone więcej i inaczej, odzyskując swą moc w nowych formach, funkcjonując jako palimpsest” (s. 89-90). Mediatyzacja sprawiła, iż powstały zupełnie nowe jakości przestrzeni, sytuującej się „pomiędzy” wieloma parametrami rzeczywistości kulturowej. Można określać ją jako (nie)miejsce, przestrzeń „przejścia”, między-przestrzeń, „trzecią” przestrzeń, interfejs przestrzenny czy *poza-świat*, których odpowiednikami architektonicznymi są takie miejsca pograniczne jak pasaż, logia i weranda.

Barbara Kita uwypukla trudność oddzielenia tego, co jest domem, a co zewnętrzem, kiedy to za pośrednictwem ekranów w naszych domach pojawiają się obce, choć jednocześnie dzięki tym ekranom bliskie światy – „nigdy się nie jest tylko tu (w przestrzeni mieszkania), mając włączony odbiornik telewizyjny, lecz w niewyjaśniony sposób, w dogodnych okolicznościach jest się mentalnie także tam (w innej, odległej przestrzeni)...”, a przestrzeń, w której przebywa się fizycznie, jest terenem postoju – pewnego określonego bezwładu, jakim charakteryzuje się to położenie” (s. 94-95). Przestrzeń „pomiędzy” trudno analizować za pomocą tradycyjnej metodologii. Badaczka uważa, że w badaniu współczesnej kultury wielo- i interdyscyplinarność powinna zastąpić transdyscyplinarność, „która znajduje się zarazem pomiędzy dyscyplinami, przenika je, a także pozostaje poza każdą z nich z osobna” (s. 117).

Wraz z transformacją kategorii przestrzeni zmieniło się pojęcie tożsamości. Przynależność do rodziny, rasy, regionu, religii czy obyczaju została zastąpiona, zdaniem autorki, dążeniem do uczuciowej identyfikacji z innymi. Tożsamość stała się transkulturowa, nomadyczna – „w ciągłym poszukiwaniu, w zmianie, określona przez nie-miejsce, które samo nie wymaga żadnej tożsamości” (s. 123). Potencjalnym przyszłym ideałem jest człowiek globalny „zreintegrowany swym ciałem z otoczeniem. Taki, w którym Światowa Sieć Komunikacyjna – przestrzeń zewnętrzna, znajduje swój odpowiednik w systemie nerwowym ciała – przestrzeni wewnętrznej” (s. 126).

Większość książki zajmują rozważania stricte teoretyczne. Autorka przedstawiła swoje poglądy, umiejętnie łącząc je z cytatami z adekwatnych rozpraw badaczy polskich i zagranicznych. Dzięki temu można pokrótce przy okazji lektury *Między przestrzeniami...* zapoznać się z aktualnym stanem badań geografii humanistycznej, czyli dziedziny łączącej geografę, socjologię, psychologię i antropologię kultury. Przybliżone zostają interesujące pojęcia, jak np. *globalność*, oznaczającą „fakt nieodłączności tego, co globalne, od tego, co lokalne” (s. 91).

Niewątpliwie nasycenie rozprawy naukowością budzi szacunek, jednak przydałaby się szersza egzemplifikacja. Wydaje się, iż książka nie straciłaby przez to swoich za-

let merytorycznych, a byłaby ciekawsza. Barbara Kita skoncentrowała się na jednym przykładzie: filmie Petera Greenawaya *Stairs 1. Genewa*. Został on dogłębnie zanalizowany i wykorzystany jako punkt odniesienia wartościowych wniosków natury ogólnej. To rozwiązanie metodologiczne spowodowało jednakże dwa problemy – po pierwsze: lektura książki dla osoby, która nie widziała filmu jest nieco jałowa, po drugie: okazuje się, że obiecujący tytuł rozprawy jest zbyt szeroki i nie oddaje właściwej zawartości dzieła. Przeszkadzać może także skupienie rozważań wyłącznie na mieście i mieszkaniu, które chyba bardziej niż z przestrzenią, kojarzą się z jej ograniczeniem. Pomimo tego praca jest wnikliwa, wyczerpująca, erudycyjna i warta przeczytania.

Alina Naruszewicz-Duchlińska

Barbara Kita,
Między przestrzeniami. O kulturze nowych mediów,
Wyd. Rabid, Kraków 2003.